KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 16 (28) Lipca 1855 roku.

№ 196.

Dziś, Siedmiu Braci Śpiących.
Jutro, ŚŚ. Marty i Serafiny.

Onegdaj, w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, odprawione było uroczyste Nabożeństwo, z Odpustem, jako w dzień Oktawy Śgo WINCENTEGO *à Paulo*, Fundatora Zgromadzenia Missji i Siostr *Miłosierdzia*. Summę celebrował WJX. Franciszek *Zakrzewski*, Assystens Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, w przytomności licznego Duchowieństwa.

We wsi *Kobełka*, za rogatkami *Ząbkowskiemi*, Świątynia PANA ZASTĘPÓW, której struktura godna uwagi, z postępem czasu nadwerężona, dziś opieką Wysokiego Rządu odrestaurowana, posiada RELIKWJE Świętej FILOMENY Panny i Męczenniczki, oraz wielu innych Wybranych PAŃSKICH, z których szczątek cały Wielki Ołtarz ułożony, obchodzić będzie jutro doroczną Uroczystość Ştej ANNY, z Odpustem zupełnym; gdzie celebrować będą XX. *Dominikanie Warszawscy*.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na *Krak: Przedm:*, o godz: 10 rano, odprawiać się będzie solenna Wotywa przed Ołtarzem N. PANNY MARJI *Szkaplerznej*, na intencję osób, które złożyły ofiary na odnowienie tegoż Ołtarza.

Jutro, Odpust w *Willanowie*, z powodu obchodu Uroczystości Ştej ANNY.

W dniu 13m z. m. odsłonięta została w *Łęczycy*, na smętarzu przed Kościołem XX. *Bernardynów*, statua BOGA-RODZICY NIEPOKALANIE-POCZĘTEJ, fundowana przez Pana Ludwika *Bethier*, b. Budowniczego Powiatu *Łęczyckiego*. Piękna ta statua, naturalnej wielkości, jest dłuta P. *Zaleskiego*, Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych; stoi na podstawie żelaznej, 3 łokcie mającej.

Z Petersburga. — P. Minister Spraw Wewnętrznych w d. 13 Czerwca r. b., oznajmił Rządzącemu Senatowi, że NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, w nagrodę długoletniej gorliwej służby Członka *Rzymsko-Katolickiego* Duchownego Kollegjum, Prałata Antoniego *Fijałkowskiego*, NAJŁASKAWIEJ raczył w dniu 9 tegoż Czerwca, mianować go na godność Infułata.

NAJWYŻSZYM Ukazem, z dnia 16 Czerwca, z własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Kantoru Dworu wydanym, Xiężniczki Zofja i Olga *Gorczakow*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowane zostały Pannami Honorowemi ICH CESARSKICH MOŚCI NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Rada Administracyjna mianowała: Xiędza Kazimierza *Sosnowskiego*, Kanonika Gremialnego *Lubelskiego*, Prałatem Dziekanem Kapituły Katedralnej *Lubelskiej;* Xiędza Tomasza *Lipskiego*, Kanonika Honorowego *Augustowskiego*, Sędziego Surrogata Konsystorza *Lubelskiego*, Prałatem Kustoszem Kapituły Katedralnej *Lubelskiej;* Xiędza Walentego *Wojtasiewicza*, Kanonika Kollegjaty *Zamojskiej*, Kanonikiem IIgim Katedry *Lubelskiej;* Xiędza Jana *Doboszyńskiego*, Kanonika Honorowego *Lubelskiego*, Kanonikiem IIIm Katedry *Lubelskiej;* X. Franciszka *Szydoczyńskiego*, Kanonika Honorowego *Lubelskiego*, Vice-Rektora i Professora Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej* w *Warszawie*, Kanonikiem IVtym Katedry *Lubelskiej;* X. Adama-Józefa Kalasantego *Szelewskiego*, Kanonika Honorowego *Łęczyckiego*, Professora Radnego Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej* w *Warszawie*, Kanonikiem Vm Katedry *Lubelskiej;* X. Łukasza-Ignacego *Stankiewicza*, Nauczyciela Religji i Moralności w Instytucie *Alexandryńskim* Wychowania Panien, Kanonikiem VItym Katedry *Lubelskiej*.

Taż Rada zatwierdziła: prezentę na Prelaturę Archi-Dyakonję w Katedrze *Lubelskiej*, Xiędzu Walentemu *Baranowskiemu*, Kanonikowi Honorowemu *Kaliskiemu*, Sędziemu Surrogatowi Konsystorza Dyecezalnego *Lubelskiego*, na zasadzie prawa Kollacji Biskupom *Lubelskim* służącego, udzieloną; prezentę na Prelaturę Scholasterję w Katedrze *Lubelskiej*, Xiędzu Ignacemu *Gawlikowskiemu*, Kanonikowi Honoro: *Lubelskiemu*, przez właściwego Kollatora Józefa *Bzickiego*, stosownie do erekcji tejże prelatury, udzieloną.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła zapisy: 1) dla Kościoła Śgo DUCHA w *Lublinie;* 2) dla Kościoła w *Skierbieszowie;* 3) dla Kościoła XX. *Missjonarzy* w *Warszawie;* 4) dla Kościoła w *Jeżowie;* dla każdego w szczególności po rubli sr. 300; wreszcie: 5) dla Szpitala ubogich starców i kalek w *Lublinie*, rubli sr. 75; przez Franciszkę z Szorców *Ostrożyńską*, uczynione.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, iż po Komorniku Trybunału Cywilnego Marcelim *Jaworskim*, przeszłym na inne urzędowanie, wszelkie akta exekucyjne, mają sobie oddane Komornicy tegoż Trybunału, Ludwik *Wichrowski* w *Warszawie* pod Nr 362, oraz *Skierkowski* pod Nr 257 zamieszkali; do nich więc strony tak po odbiór akt, jako też kontynuację rozpoczętych przez *Jaworskiego* czynności exekucyjnych, zgłaszać się mogą.— A. *Sadkowski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Przasnyskiego. »Kto wspiera bliźniego, ten wielbi BOGA"; tą prawdą Ewangeliczną przejęci Obywatele i Urzędnicy Ptu *Przasnyskiego*, zebrali się licznie na koncert amatorski, w d. 3/15 b. m., na korzyść Szpitala Śgo STANISŁAWA *Kostki*, dany w *Przasnyszu*. Dzięki wam za to w imieniu cierpiącej ludzkości niesie Rada Opiekuńcza; dzięki i wam szanowne Amatorki i tobie szanowny Amatorze, za poświęcenie się, w przedmiocie tak szlachetnym, tak wielkim; oby BÓG wspierał wasze zamiary, wasze dążenia, i ziszczał wasze nadzieje; waszemu poświęceniu i dobroci serc waszych, zawdzięcza Szpital powiększenie swych nader szczupłych funduszów o rs. 618, co dla niego bardzo ważnym i niezbędnym jest zasiłkiem.— W Zastępstwie Prezydującego, Członek Rady, *Kleczeński*.

W dniu 26 Czerwca r. b., zasnął snem przedsądnym, Antoni *Lelowski*, Referendarz Stanu, b. Komisarz fa-

bryk przy Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duch:, Emeryt, Kawaler Orderu Śgo Włodzimierza kl: IV i Znaku nieskazitelnej służby, Członek Tow: Cesarskiego Wolno-Ekonomicznego w *Petersburgu*, b. Tow: Król: Warsz: Przyjaciół Nauk i innych. Głęboką ranę pozostawił w Rodzinie, dla której chciał przedłużyć pasmo życia swego, aby zabezpieczyć jej byt, aby wywiązać się z obowiązku ojca, kochał ją bowiem z przywiązaniem, i czynami okazać to pragnął. Wszystkie chwile życia wolne od zatrudnień urzędowych, do niej należały: miłośnik pracy usiłował na tej drodze dopiąć swoich celów. Naukowo znakomicie ukształcony, posiadając obszerne i gruntowne wiadomości, pogląd rozległy z stanowiska właściwego, kierował je zawsze do praktycznego życia, do dobra ogółu. Mąż cnót ewangielicznych, charakteru niezłomnego. Urzędnik prawości i rzadki w swoim rodzaju, ażeby w jednej osobie łączyły się w wysokim stopniu wiadomość prawa, administracji, ekonomji i techniki. Z tych przymiotów ś. p. *Lelowski* był znany nie tylko u nas ale i zagranicą, mianowicie w *Wiedniu* i *Berlinie*, gdzie mu robiono zaszczytne propozycje przyjęcia służby rządowej, czemu wszakże na przeszkodzie stanęły, przywiązanie do rodziny i kraju. Zdanie jego w interessach przemysłu i handlu dotyczących zawsze stanowcze, oparte było na teorji i praktyce, w zastosowaniu do potrzeb, położenia i miejscowości; dowodem zaś jak cenione, najlepiej przekonać może okoliczność, że lat temu kilka z wyraźnego rozkazu Błogosławionej pamięci Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo, powoływany był do *Petersburga* w przedmiocie technicznym. Skon jego wywołał żal powszechny, i ten tak długim będzie, dopóki cenionemi będą przymioty serca i rozumu, prawość, nauka, praca i zdolności. *A. M.*

Teofil *Przepiórkowski*, Obywatel, w wieku lat 42, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał-Sztabs Doktor Armji, wrócił z *Kowna;* a Jenerał-Major Xiążę *Bebutow*, p. o. Pochodnego Attamana Pułków Kozackich w Armji, wyjechał do Gub: *Lubelskiej*. Z *Petersburga* przybył Jenerał Inżenjerji Jenerał-Major *Staniewicz*.

Onegdaj, pomiędzy godziną 5tą a 6tą z rana, spełnionem zostało morderstwo na osobie Franciszka *Kłopotowskiego*, utrzymującego się z własnych funduszów, lat 41 liczącego, w domu pod Nr 2304 zamieszkałego. Zbrodni tej dopuścił się Jan *Vieveger* mieszkaniec wsi *Zabrodzia* w Pcie *Stanisławowskim*, dawniej Właściciel domu Nro 2311, który od dwóch dni przyjechawszy do *Warszawy*, obrał sobie mieszkanie u tegoż *Kłopotowskiego*, z którym żył w bliższych stosunkach; powodem do niej miała być dawna tajona uraza. Onegdaj więc rano, w napadzie niewytłumaczonego obłąkania i szału, wspomniony *Vieveger* wstawszy z łóżka, wyszedł z pokoju, w którym spał z *Kłopotowskim*, wziął siekierę od wyrobników w tymże domu pracujących, wrócił się do tegoż pokoju i zadał *Kłopotowskiemu* tak silne uderzenie w głowę, że aż mózg na wierzch wyszedł, co natychmiastową śmierć jego spowodowało. Po spełnionem morderstwie, zabójca udał się sam do Kancelarji właściwego Komissarza, przed którym zbrodnię z wszystkiémi szczegółami wyznał; przyaresztowany przez tegoż, odesłany został do aresztu Policyjnego, celem przesłania go właściwemu Sądowi.

Wydawanie fantów wygranych, w loterji na dochód Zakładu pod zarządem Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych zostającego, urządzonej, odbywa się codziennie od godziny 5 do 7ej po południu, wyłączając Niedzielę, Soboty i inne święta, w domu SSów Dra *Bernsztein* przy ulicy *Elektoralnej* pod 796, na 1m piętrze od frontu.

W dniu 21 b. m. o godz: 7ej wieczorem, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbył się obrzęd zaślubin W. Stanisława *Jaroszewskiego*, Urzędnika Dyrekcji Kolei Żelaznej Warsz:-Wiedeń:; z Panną Zofją *Mroczkiewicz*, Córką zmarłego Urzędnika Komissji Rz: Pr: i Skarbu. Błogosławił Młodej Parze WJX. Kanonik *Siekluckí;* a towarzyszyło temu obrzędowi, prócz Rodziny, szczerze życzące kółko Przyjaciół.

Xięgarnia i Skład Papieru J. *Błaszkowskiego*, obok Gimnazjów, poleca się szanownym Rodzicom i Opiekunom uczącej się Młodzieży, jako zaopatrzona w xiążki i wszelkie przedmioty szkolne, które po cenach stałych a umiarkowanyh sprzedaje.

W tych dniach złożono w *Redakcji Kurjera* 30 exemplarzy dziełka, p. n. *Uwagi młodym Panienkom poświęcone;* a że wpływ z tego przeznaczony został na trzy tutejsze dobroczynne zakłady, a mianowicie: z exemplarzy 10, dla *Domu Schronienia Opieki N. MARJI Panny;* z drugich 10, dla Zakładu Śtej Marty; i z trzecich 10, dla *Cerowni;* przeto donosimy o tem Czytelnikom naszym, dla tem prędzej rozprzedaży pomienionej xiążki.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 27, wyzdrowiało 21, umarło 17, pozostaje w kuracji chorych 164.

Nietylko pod *Warszawą*, ale i w innych okolicach Królestwa, żniwa już rozpoczęte zostały. Mówimy tu o życie, bo pszenica jeszcze dojrzewa. Chociaż pierwszym tym zbiorom, jak najpiękniejsza sprzyja pogoda, niechcemy wszakże zbytecznie jej chwalić, ażeby się niepopsuła. W ogóle okazuje się, że urodzaje tegoroczne są bardzo dobre. Rozumie się, że wyłączyć z tego należy te miejsca, które klęską gradobicia dotknięte zostały. Kłosy żytnie są i pełne i jędrne, a według zdania gospodarzy, zboże będzie namłotne. Jeżeli dotrzymają nam dni piękne, to samo będzie i z pszenicą. Co do kartofli, te jak dotąd przynajmniej, wcale się niepsują.

Skutkiem niepewnej pogody tegorocznej, dni w których słońce na przemian pali i deszcz oblewa, wynaleziono nowy rodzaj *paraplują-parasolika*, który otrzymał nazwę *en cas*, to jest *na wszelki przypadek*. Części składowe tego sprzęcika, który roztwierany, staje śmiało pomiędzy kaprysami obłoków i kaprysami kobiety, są jak w parasolu i parasoliku, fiszbin i jedwab, ale tak dobrane, żeby kolejno bez szkody moczone i suszone były.

Uczniowie obojga Gimnazjów w *Warszawie*, będą mogli z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego 1855/6,

znaleźć pomieszczenie i opiekę, ze wszystkiem co zatem idzie, u podpisanego, przy ulicy *Alexandrji* Nr 2773, pod bokiem wspomnionych Gimnazjów zamieszkałego; który zarazem ma zaszczyt donieść wszystkim interesowanym, że i nadal się nie zrzeka dotychczasowych swych w zawodzie muzycznym zatrudnień, o ile one z nowomającemi się przyjąć obowiązaniami, pogodzić się dadzą.— J. *Sikorski*.

A jeżeli jutro nie będzie pogody, to rozumie się, że wszystko pozostanie w domu, a jeżeli zabłyśnie jak przed kilku dniami, to wszystko nawzajem rozprószy się po każdym niemal zakątku, po każdym miejscu wypoczynku dla zwolenników przechadzek. Do tej liczby zatem należy i *Pragska Dolinka*, która okrywszy się kobiercem kwiatowym, nęci przychodnia i wonią kwiatów i przyjemnościami rozrywek. Zawsze bowiem pomyśli ona nad jakąś niespodzianką, zawsze na Niedzielę lub święto przygotowuje się na jakąś surpryzkę dla zadowolenia swych gości.

Dnia 24 b. m. o godzinie 7½ wieczorem, znaleziono przed Ratuszem dwa bilety 3-rublowe. Jeżeli się właściciel nie zgłosi i nie udowodni straty, kwota ta ma być oddana na budowę Kościoła w *Mokotowie*.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, w ogrodzie *Wiejskiej Kawy*, grać będzie muzyka wojskowa, z 60 osób złożona; gdzie przy rychłej usłudze, dostać będzie można kurcząt, raków i tym podobnych nowalijek; oraz wina, porteru, piwa i innych napojów tak gorących jako i zimnych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Bogu dzięki już nakryte*, Wszyscy; po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, dają rs. 15 kop: 20, wartość kuponu kop: 5⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 45¹⁵/₁₈.

Anglja.— Król *Belgów* opuścił *Osborne*, dla odwiedzenia Hrabiny *Neuilly*; J. K. Mość wraz z dziećmi w dniu 24 b. m wraca na ląd stały.— Sir B. *Hall* ma zająć miejsce kiedyś zajmowane przez P. *Molesworth* w gabinecie.— Na posiedzeniu z 24 b. m., Izba niższa przyjęła bez głosowania sprawozdanie bilu o pożyczce *tureckiej*; rozprawy trwały dość długo. (N. Pr: Ztg).

Dzienniki *angielskie* donoszą o skonie W. *Parry*, Vice-Gubernatora Szpitala w *Greenwich*, sławnego badacza mórz podbiegunowych, towarzysza Kapitana *Ross* w podróżach pamiętnych 1818 roku.

Francja. *Paryż, 22 Lipca*.— Cesarz nie uda się do *Boulogne*, jakkolwiek tam przygotowano dlań apartamenta, ale do *Eaux Bonnes*, do żony, z którą wróci do *Paryża*.— W dniu 15m Sierpnia żadnych uroczystości publicznych ani zabaw nie będzie; żarliwi jednak *Bonapartyści* organizują bankiety na ten dzień.— Przygotowują w *Paryżu* kongres statystyczny, który będzie miał miejsce na początku Września; uwiadomiono o tem Posłów zagranicznych, by ich rządy przysłały swych reprezentantów.— Ciągle słychać o zmianie prawa o rekrutowaniu niedawno ogłoszonego, dotąd jednak do Rady Stanu nic podobnego nie przesłano.— Liczba zwiedzających wystawę z każdym dniem jest mniejsza; w zeszły Piątek do 11 godziny rano, ledwo 50 biletów sprzedano. Pałac sztuk pięknych był całkiem pusty. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Cholera straszliwie grasuje w *Andaluzji*. W *Madrycie* strach wielki z tego powodu. W d. 18m obchodzono tam rocznicę rewolucji bardzo spokojnie i bez żadnych zabaw.— Jenerał *Shelly* umarł w nocy z 11 na 12ty na cholerę, w swym majątku pod *Sewillą*; tejże nocy umarła jego córka, dwie siostry, rządca majątku, jego żona i trzech służących; żona zaś Jenerała, matka i brat zachorowali niebezpiecznie; wypadek ten przeraził okolicę a nawet *Madryt*. Gdyby nie cholera, wiadomości z prowincji byłyby dość zadowalające; spokojność wszędzie panuje. Osób jednak wiele aresztują z powodu odkryć porobionych w papierach *Marsala*. (Ind: Bel:).

Włochy.— W dniu 18m Xięztwo *Brabantu* opuścili *Turyn*; zamieszkują w willi Króla *Belgów* nad jeziorem *Como*. Król *Portugalski* udaje się do *Medyolanu* a ztamtąd do *Szwajcarji*. (Neue Pr. Ztg).

Turcja.— *Porta* pakebotem *francuzkim*, otrzymała podpisaną już konwencję o pożyczkę z 5 miljonów fun: szterl:. Ponieważ wszystkie tej konwencji warunki zatwierdzone przez *Portę* zostały, przeto nie pozostaje nic jak zamiana ratyfikacji. Traktat taryffy zawarty na lat siedm pomiędzy *Portą* a mocarstwami zagranicznemi, ukończył się; *Porta* zażądała nowego czasowego układu, mocarstwa czasowo domagały się pozostania przy dawnem; *Porta* widziała w tem szkodę skarbu, i zażądała mianowania Komissji mięszanej dla zmiany pewnych punktów uciążliwych; ta kwestja drażliwa, z powodu mnóstwa z nią połączonych interessów, prowadzi się teraz.— Utworzyć mają żandarmerję na wzór *francuzkiej*, dla bezpieczeństwa dróg; wywołanem zostało to postanowienie pojawieniem się znowu rozbójników około *Smyrny*.— Dezercja silna objawiła się w korpusie baszi-buzuków, dowodzonym przez *angielskiego* Jenerała *Beatson*; Jenerał ów kazał kilku tych ludzi rozstrzelać, dla utrzymania karności, za bezprawia popełnione; ztąd niechęć do służby pomiędzy pozostałemi.— Rząd śledzi teraz kompanję kupców, którzy zrobili sobie założenie podnoszenia cen żywności; kilku urzędników wyższych do tej kompanji należy.— P. *de Thouvenel* spodziewanym był w *Konstantynopolu* w d. 13 lub 14 b. m. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Na *Polach Elizejskich* będzie wkrótce otworzony nowy teatr pod nazwą: *Les Bouffes Parisiennes*. Dyrekcję jego objął P. J. *Offenbach*; P. *Méry* pisze prolog do pierwszego przedstawienia. *Saint Georges*, *Ph: Gauthier*, *A. Dumas* i inni, zapewnili swe współdziałanie tej nowej scenie dramatycznej, na której przedstawiane będą pantomimy, balety, arlekinady, operetki, o trzech osobach, i t. p.— W dniu 16 z. m. o północy, zamknięte zostały w *San-Francisco*, domy gry, a to na zasadzie prawa stanowiącego toż zamknięcie z d. 17go t. m.— W jednej z plantacji pod *Rio Janeiro*, żyje *murzyn* 109-letni, Franciszek *Tommaso*. Urodził się r. 1747, miał 14 synów, którzy stali się ojcami 160 wnuków, a ci nawzajem są ojcami 75 prawnuków. Całe to pokolenie liczyło 249 głów.—

W *Oxfordzie* odbyło się na dniu 20 z. m., ze zwykłą ceremonją, mianowanie kilku honorowych Doktorów. Przedstawienie ich odbyło się podług zwyczaju w teatrum Uniwersytetu, przyczem młodzież Uniwersytecka miała sposobność objawiać swe zdanie o nowych dygnitarzach. O godz: 11ej wstąpili najwyżsi dygnitarze Uniwersytetu na estradę, i w braku orkiestry, rozpoczęto przedstawienie z galerji, trzy-krotnem, zagłuszającem *hurrah!* dla Kanclerza Lorda *Derby*, i niemniej hucznym okrzykiem dla Senjora Prokuratora. Poczem zaczęło się, po kilku formalnych wstępach, właściwe przedstawienie nowych Doktorów. Każdy z nich musiał słuchać cierpliwie głośnej krytyki studentów, którzy nie mając głosu przy wyborach, wynagradzają sobie ten uszczerbek godności, dowolnym wrzaskiem w czasie przedstawienia. Prezentowano pomiędzy innymi: *Amerykańskiego* Posła Mra *Buchanan*, Hrabiego *Montalembert*, Sir J. B. *Robinsona*, Nadsędziego *Kanady*, Sir Johna *Bourgoyne* i Jenerała Sir *de Lacy Evans*.— Miłośnik polowania w *Londynie*, który przez długi czas zajmował się uszlachetnieniem *szczurów*, podejmuje się za zakład, przejechać wzdłuż *Londyn*, lekkim powozem zaprzężonym 100 *szczurami*.— »Mamo", zawołała płacząc dziewczynka, po skończonem posiedzeniu w zakładzie daguerreotypów, »ja myślałam, że to będzie portret Papy, a to ja jestem." (Prawdziwe).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albertów Anna Żona Jenerała z Płocka nr 570; X. Bajkowski Gabryel Pleban z Iłowa nr 584; Bukowski Józ: Oby: z Nowegodworu nr 625; Deskur Broni: Ob: z Rudy nr 413; Dobrzelewski Teofil Student Uniwer: z Moskwy nr 634; Klimkiewicz Pantaleon Oby: z Goślic nr 584; Małowiejski Konst: Refer: Stanu z Dzierżanowa nr 570; Michałowski Kar: Ob: z Mokran nr 634; Pretwic Józ: Ob: z Kalisza nr 600; Płonczyński Zyg: Ob: z Lubiatowa nr 634; Prowe Ferd: Kup: z Moskwy nr 634; Smorczewski Adolf Ob: z Żdżanego nr 625; Złotnicki Pułkow: z Łukowa nr 613.

Wyjechali: Bobrownicki Ign: Oby: do Rudy Talubskiej; Czajkowski Alex: Oby: do Sokołowa; Deskur Jan Oby: do Rudy Talubskiej; Hurtin Kar: Kup: do Wilna; Wąsowicz Tom: Ob: do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Mantzel Józ: Rzeźbiarz z Wrocławia nr 927; Standerszald Porucz: Gwardji z Berlina nr 585; Szełasnikow Miko: Radca Stanu z Berlina nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Bauerfejnd Józ: Kup: do Hamburga; Gidon Aron handl: do Krakowa; Józefowicz Marja Kup: do Lipska; Pogonkin Alexandra Wdowa po Urzęd: do Marjenbad; Rajch Hersz właściciel domu do Krakowa; Tyrchowska Anna Żona Vice-Rektora Liceum, do Krakowa.

DONIESIENIA.

PIERNIKARNIA, na wypiek Pierników, lub Bułek, i Ciasta; — **CZTERY POKOJE** z Kuchnią, na 1em piętrze; — **TRZY POKOJE** z Kuchnią, na dole do wynajęcia od Ś. Michała, w domu tak zwanym Gdańską Piwnicą, przy ulicy Nowo-miejskiej, pod Nrem 163. Tamże jest do zbycia Garnitur **MEBLI PALISANDROWYCH**, będących w dobrym stanie. Wiadomość u Gospodarza.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, po niegdy Anieli z Pilatowskich *Cegłowskiej* pozostałych, w domu pod Nr 543 przy ulicy Długiej, w dniu 30 b. m. o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną RUCHOMOŚCI, mianowicie: Garderoba, Pościel, Bielizna, Meble, i sprzęty gospodarskie.

Na żądanie pełnoletnich SSrów niegdy Józefa Elsner b. Dyrektora b. Konserwatorjum Muzycznego, odbywać się będzie po tymże Józefie Elsner, sprzedaż przez publiczną licytację, różnych Ruchomości mianowicie: Kosztowności i Bielizny, Garderoby, Bibljoteki, i innych Sprzętów gospodarskich, a to w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. i dni następnych, w Kolonji Elsnerów zwanej, przy trakcie Radzymińskim w Okrę: i Gub: Warszawskiej położonej. — J. *Noskowski*.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, na 1m piętrze, od podwórza, do najęcia od Śgo Michała. Wiadomość pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej.

Całe 1sze PIĘTRO, z Balkonem, pięknym dużym Salonem, świeżo odnowione, wraz z Stajnią i Wozownią, na świeżym powietrzu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1391, do najęcia każdego czasu; — tamże piękny Ogród do spaceru, dla wynajmującego dozwala się.

Pod Nr 2643 przy ulicy Marjensztadt, jest do wydzierżawienia od Ś. Michała, MIEJSCE NA FABRYKĘ **BIAŁOSKÓRNICZĄ**, z MIESZKANIEM, znane już od lat 30. Wiadomość w tymże miejscu, u Właścicielki.



CUKRU w głowach i w mączce (faryny); oraz MUSZTARDY w słoikach, od kop: 25 do 60, w pęcherzu funt po kop: 60 i 75; PROSZKU PERSKIEGO na wygubienie robactwa na funty i słoiki, dostać można w Składzie Nasion i Cukru Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.— Tamże dostać można Nasienia **RZEPY** ugorowej w różnych gatunkach, funt od kop: 60 do rs. 1.

Znana od dawna z wyborowej dobroci swych wyrobów, **FABRYKA MUSZTARDY FRANCUZKIEJ**, K. Donner, której Skład Główny przy ulicy Miodowej pod Nr 482, exystuje; przeniesioną została na ulicę Freta pod Nr 250, obok Kościoła XX. Dominikanów; gdzie rzeczonej **MUSZTARDY** tak w większych ilościach dla Kupców i Osób handlujących z odstąpieniem stosownego rabatu, jak również, i na SŁOIKI w każdym gatunku, dostać można.

Rejent Okręgu Błońskiego.— Na żądanie SSrów, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: z d. 12/24 Lipca r. b., zawiadamia, iż po zmarłych Andrzeju i Annie Małżonkach Ryszkowskich, wszelka pozostałość z Inwentarzy żywych i martwych, Sprzętów domowych i gospodarskich, Garderoby, i innych rzeczy składająca się, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, w m. Błoniu pod Nr 25, w d. 19/31 Lipca r. b. o godz: 10 z rana poczynając, i dni następnych, sprzedaną będzie za gotowe pieniądze, zaraz płacić się winne. — J. *Sielski*.

Zawiadamia się niniejszym interesentów, że w dniu 19/31 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację Skarbowe EFFEKTA, jako to: Cynówki, Rogóżki, Powrozy grubsze i cieńsze, które więcej postępującemu przy licytacji i opłaceniu zadeklarowanych pieniędzy, natychmiast wydane będą.— Dowódzca Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Pułkownik, *Rospopow*. Płatnik, Kapitan, *Małaszkiewicz*.



Dnia 22 b. m. zginęła **SUCZKA**, maści białej, łebek czarny, z wyżełków angielskich, w przechodzie z Cukierni Loursa, ogłoszona niewłaściwie jako Pies, i nie w dniu 24 b. m., lecz jak wyżej. Znalazca raczy odnieść do domu W. Szymanowskiego pod Nr 614 *b*, do Restauracji, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Nabuchodonozor*, (wznowienie).— Jutro, *Gizella*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Nowy Mizantrop*. 1szy raz *Druciarz*. *Podstęp Pana Kapitana*. *Floryna*.

Jutro, na Czystem, przedstawienia **GIMNASTYCZNE**, P. *Pitie*. Gimnastyk chodzić będzie na **KULI** okrągłej trzy razy: 1mo o godzinie 6½; 2do o godz: 7½; 3tio o godz: 8½; trzeciemu przedstawieniu towarzyszyć będzie oświetlenie OGNIEM BENGALSKIM. Między przedstawieniami puszczone będą Dwa **BALONY**, jeden o god: 7ej, drugi illuminowany o 8ej. — Tamże jest do widzenia PODRÓŻ MALOWNICZA OKOŁO ŚWIATA.— Cena wejścia na Czyste kop: 7½ (gr. 15).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 16 (28) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.